

Branża potrzebuje wykwalifikowanej kadry

Rozmowa z Michałem Spaczyńskim, wiceprezesem zarządu Polskiej Izby Gospodarczej Maszyn i Urządzeń Rolniczych – przedstawiciela producentów oraz dilerów branży techniki rolniczej.

Ilu producentów i dilerów ciągników oraz maszyn rolniczych zrzesza PIGMiUR? Czy ich liczba ostatnio się zmieniła?

Łącznie w Izbie zrzeszonych jest 91 firm. W ostatnim roku odnotowaliśmy spory wzrost. Nasze szeregi powiększyły się aż o 15 firm. To, co jest dla nas teraz istotne, to poszerzanie organizacji o firmy dilerkie. Dlatego wiosną 2017 r., w ramach Izby, powstała nowa forma członkostwa – członkostwo standardowe. To rodzaj członkostwa stworzony przede wszystkim z myślą o dilerach maszyn i urządzeń rolniczych. Zostanie członkiem Izby nie jest skomplikowane. Należy wypełnić deklarację członkowską, którą można znaleźć na naszej stronie internetowej pigmiur.pl. Kolejny krok to wystanie do nas deklaracji i opłacenie wpisowego. Dla członków standardowych jest ono naprawdę symboliczne. Składki, w skali roku, zostały znacznie obniżone. W przypadku tego rodzaju członkostwa opłata wynosi 300 zł. Firma będąca członkiem standardowym ma właściwie te same prawa jak pozostali członkowie. Może brać udział w walnym zgromadzeniu Izby z prawem głosu, korzystać z naszego programu szkoleniowego, mieć dostęp do danych i analiz rynkowych przygotowywanych przez Izbę, korzystać z porad prawnych oraz w razie potrzeby z sądu koleżeńskiego i arbitrażowego, co w znaczny sposób przyspiesza rozstrzygnięcie ewentualnych sporów. Przede wszystkim jednak za naszym pośrednictwem może mieć wpływ na rozwój branży, wspólnie reagować na ewentualne zagrożenia czy wpływać na powstające przepisy prawne dotyczące naszej branży. Członek standardowy nie ma możliwości skorzystania z rabatów na organizowane wystawy Agro Show, ale

zakładamy, że ta forma członkowska dotyczyć będzie przede wszystkim mniejszych firm, które i tak samodzielnie nie wystawiają się na naszych wystawach.

Nie wszyscy rolnicy znają Izbę, ale chyba wszyscy słyszeli o organizowanych przez was w Bednarach targach Agro Show. Dlaczego w tym roku rozpoczynają się już w czwartek?

Nasza kompleksowa impreza targowa, odbywająca się na terenie lotniska w Bednarach w gminie Pobiedziska, nadal będzie organizowana w formule czterodniowej. Od lat jednak w dyskusjach powracał temat rezygnacji z organizacji wydarzenia w poniedziałek. Czwartek stanie się specjalnym „dniem profesjonalisty”, dedykowanym przede wszystkim szeroko rozumianemu biznesowi, czyli przedsiębiorcom reprezentującym firmy z branży rolniczej, przedstawicielom grup producentów, dziennikarzom, a także kluczowym klientom firm prezentujących się na wystawie. Z pewnością to właśnie czwartek będzie odtąd najlepszym dniem na poznanie ofert i nowości oraz nawiązanie nowych kontaktów biznesowych. Oczywiście wstęp na wystawę tego dnia będzie wolny, podobnie jak podczas wszystkich pozostałych dni. Piątek pozostanie „dniem dla szkół” – tu w pierwszej kolejności zapraszamy uczniów, studentów i nauczycieli przedmiotów oraz kierunków związanych z rolnictwem, w szczególności z mechanizacją rolnictwa. Wśród głównych atrakcji znajdzie się Ścieżka Edukacyjna oraz finały konkursów Młody Mechanik na Medal i Mechanik na Medal. Sobota i niedziela tradycyjnie już będą dniami dla wszystkich zwiedzających, podczas których każdy będzie mógł znaleźć coś dla siebie, poznać oferty wystawców i efektywnie spędzić czas.



Jesienne Agro Show odbywa się corocznie, ale mówi się o cyklu dwuletnim. Czy jest on brany pod uwagę?

Temat ten już od jakiegoś czasu poruszany jest podczas naszych wewnętrznych dyskusji w Izbie. Zarząd Izby jest otwarty na dyskusję i rozmawialiśmy o tym również podczas ostatniego walnego zgromadzenia członków Izby. Rozważaliśmy wszelkie możliwe scenariusze, braliśmy pod uwagę możliwości i zagrożenia, które niosą oba rozwiązania. Zdecydowana większość firm zrzeszonych w Izbie opowiedziała się za tym, by impreza odbywała się niezmiennie w cyklu rocznym i tak będzie jeszcze przez najbliższych kilka lat. Jak będzie w przyszłości, trudno powiedzieć, ale zapewne temat powróci i będziemy o tym jeszcze rozmawiać, uwzględniając aktualną sytuację rynkową.

Organizujecie wspomniane konkursy dla mechaników i serwisantów maszyn rolniczych. Czy poziom ich uczestników wzrasta?

Wzrasta na pewno liczba uczestników biorących udział w konkursach. W każdym z nich wzięło udział o ok. 10% więcej niż we wcześniejszej edycji. Finałiści prezentują rzeczywiście wysoki poziom, gdyż zostają wyłonieni po rozwiązaniu niełatwych testów. Podczas ostatniego finału konkursu Młody Mechanik na Medal 10 najlepszych uczniów zmierzyło się

z testem i zadaniami praktycznymi. O ile zadania testowe nie stanowiły większego problemu dla finalistów, o tyle zadania praktyczne już tak. Potwierdza się to, co obserwujemy od lat – zbyt dużo uwagi przykładają się w kształceniu młodych mechaników do teorii, a praktyczne przygotowanie zawodowe pozostawia wiele do życzenia. Jest to na pewno duży problem i w tym temacie jest wiele do zrobienia, dlatego staramy się uczestniczyć w procesie reformy szkolnictwa zawodowego, biorąc udział w seminariach branżowych czy opiniując podstawy programowe dla zawodów z naszej branży. Wierzymy też, że konkursy również przyczyniają się do podniesienia kwalifikacji mechaników i umiejętności młodzieży, która przyszłość wiąże z naszą branżą.

Statutowym zadaniem Izby jest obrona interesów branży techniki rolniczej. Co obecnie jest największym problemem producentów i dilerów ciągników oraz maszyn rolniczych?

Problemów jest kilka, ale jedna z ważniejszych kwestii dotyczy realizacji płatności w ramach PROW. Wiemy, że w pierwszym kwartale tego roku przyjmowane będą wnioski na dofinansowanie Modernizacji Gospodarstw Rolnych – działanie D, czyli obszar, który nas najbardziej interesuje, a dotyczy zakupu maszyn i urządzeń rolniczych. To oczywiście nas cieszy. Niepokojące jest jednak, spoglądając na realizację budżetu na Modernizację Gospodarstw Rolnych na koniec 2017 r., że płatności zrealizowano na poziomie niecałych 5%. Istnieje zatem ryzyko niewykorzystania wszystkich zabu-

dżetowanych środków. To oczywiście jest czarny scenariusz. Przedsiębiorcy obawiają się raczej, że na koniec okresu rozliczania PROW środki płynące do rolników skumulują się, co przełoży się na zwiększone zapotrzebowanie na maszyny, co rodzi problemy z zaplanowaniem produkcji, logistyką, terminowym realizowaniem zamówień.

Kolejnym problemem, z jakim stykają się obecnie firmy, to kwestia braku kadr. Szczególnie dotyczy to zawodów technicznych: serwisantów czy mechaników maszyn rolniczych. Niestety poziom kształcenia w szkołach nie jest zadowalający i praktycznie cały ciężar nauki i szkolenia młodego pracownika firmy muszą brać na siebie. Ten problem występuje od lat i właściwie nic w tym temacie się nie zmienia. Dlatego bardzo liczymy na planowane zmiany w systemie szkolnictwa. Izba angażuje się w ten proces i stara się włączyć w to firmy należące do niej. Obecnie Ministerstwo Edukacji Narodowej prowadzi prace nad zmianami podstaw programowych, w tym dotyczących zawodów: technik mechanizacji rolnictwa i agrotrotoniki oraz mechanik operator pojazdów i maszyn rolniczych. Brałiśmy udział w seminariach branżowych dotyczących tych zawodów i staramy się czynnie włączyć w ten proces. Prace dopiero się zaczynają i wierzymy, że mamy szansę realnie wpłynąć na poziom kształcenia w przyszłości.

Oprócz wymienionych kwestii dochodzą inne, które dotyczą każdej branży. To chociażby wchodzące nowe regulacje dotyczące ochrony danych osobowych RODO. Zależy nam, aby firmy z na-

szej branży były odpowiednio do tego przygotowane, dlatego ostatnio zorganizowaliśmy pierwsze ze szkoleń dotyczące tej tematyki.

Izba na swojej stronie internetowej publikuje dane dotyczące rejestracji ciągników w Polsce. Nie są one jednak opatrzone komentarzem, czy to się zmieni?

Tak, zmieniamy formę prezentowania danych dotyczących rejestracji ciągników i przyczep. Przede wszystkim nasze raporty zyskują nową, wierzymy, że bardziej przejrzystą i czytelną formę. Każdego miesiąca raport będzie zawierał główne spostrzeżenia dotyczące rynku, raz na kwartał szerszy komentarz i analizę sytuacji, natomiast po zakończeniu roku – obszerną analizę minionych dwunastu miesięcy. Raporty będą przez nas przekazywane szybciej niż obecnie. Nadal będziemy się nimi dzielić z firmami członkowskimi, które otrzymywać go będą za darmo. Podobnie jak obecnie, będziemy również przekazywać informacje do prasy branżowej. Poza tym pracujemy nad sposobem i możliwością zbierania danych na temat maszyn nierejestrowanych, które trafiają na rynek. Dotychczas nikt takich statystyk nie prowadzi, a wiemy, że byłoby to interesujące dla analityków rynku, jak również dla samych przedsiębiorstw w kwestii analizy aktualnej sytuacji rynkowej czy planowania przyszłej produkcji i sprzedaży. ■

**Dziękuję.
Rozmawiał Krzysztof Płocki,
Zdjęcie: firmowe**